

Bogdan Banasiak

Erotyczne fantazmaty – André Pieyre de Mandiargues,

„Literatura na Świecie” 1992, nr 1, s. 241-243.

*Nic się w życiu nie liczy,
prócz fantazjowania*
J. L. Borges

„Są dwa zasadnicze bieguny mego dzieła – wyjaśniał w jednym z wywiadów André Pieyre de Mandiargues — fantastyka i erotyka. Bataille — i zapewne Sade — miał największy wpływ na erotyczną część mych książek”. Waler fantastyki to z kolei efekt wpływu kalwińskiej tradycji, lektur Swedenborga oraz tybetańskiej i egipskiej *Księgi umarłych*, potem zaś fascynacji twórczością von Arnima, Hawthorne`a, Poeo, Borgesa, a zwłaszcza Hoffmanna. Oba te bieguny uzupełnia jeszcze okrucieństwo — wyraźny wpływ Bataille`a i może także Mishimy. „Lektury i upodobania — stwierdził Mandiargues — skłaniały mnie ku romantyzmowi, surrealizmowi i literaturze fantastycznej”. I właśnie te regiony — romantyczny mrok, poszukiwanie nadrealności oraz fantazmatyczne wizje- wyznaczają zasadniczy charakter jego pisarstwa.

Materia tematyczna, z jakiej czerpie Mandiargues, stanowi nie tyle problematykę, ile repertuar kilku podstawowych, stale powracających i przetwarzanych elementów — nastrój grozy, przerażające i nieuzasadnione okrucieństwo, halucynacyjne wizje koszmarnych snów, które nie znikają po przebudzeniu, obsesyjne stany chorego umysłu, sprzeczne ciągi rozgrywających się w niesamowitej scenerii zdarzeń, atmosfera dręczącego napięcia, w której wydani niezrozumiałym mocom ludzie i zdarzenia ulegają zaskakującym metamorfozom. I wreszcie erotyzm, zawsze daleki od miar kulturowej „normalności”, zawsze związany z przemocą, okrucieństwem, perwersją i obsesyjnością — mroczny, niebezpieczny i boski, niczym dionizyjski taniec rozkoszy, cierpienia i śmierci, tańczony z reguły przez kobietę, a ściślej przez „mężczyznę płci żeńskiej”, najczęściej występującego bohatera-narratora. Całym swym dziełem Mandiargues konsekwentnie potwierdzał wyrażone przez siebie przekonanie, iż literaturze pozostaje jedynie droga erotyzmu i

ezoteryzmu, choć z upływem lat coraz częściej kroczył tą pierwszą, stale jednak podkreślając nieodzowność tajemnicy.

Mandiargues był przede wszystkim poetą. „Umiłowanie poezji — wyznawał — jest czymś, co tkwi we mnie od dawna, nigdy nie przestanę jej pisać. Ale poezja przychodzi mi dość trudno, niewiele więc publikuję”. Tym niemniej od roku 1943, kiedy zadebiutował zbiorem wierszy i poematów prozą *Dans les années sordides*, ukazało się, o ile liczyć także wydania bibliofilskie z ilustracjami m.in. Massona, Fini, Miró, Oppenheim, kilkanaście tomów poetyckich (m.in. *Hédera ou la persistance de l'amour pendant une rêverie*, 1946, *Les Incongruités monumentales*, 1948, *Le Point ou j'en suis*, *Astyanax*, 1956, *L'Âge de craie*, 1961, *Ruisseau des solitudes*, *Jacinthes*, *Chapeau gaga*, 1968, *L'Ivre oeil*, *Croiseur noir*, *Passage de l'Égyptienne*, 1979). Ale Mandiargues sięgał również po inne gatunki, pisał powieści (*Marbre ou les mystères de l'Italie*, 1953, *Le Lis de mer*, *La Marge*, 1967, *La motocyclette*, 1963, *Tout disparaîtra*, 1987) dramaty (*Isabella Mora*, 1973, *La Nuit seculaire*, 1979, *Arsène et Cleopâtre*, 1981), eseje poświęcone w większości jego drugiej obok literatury pasji — malarstwu (m.in. trzy zbiory tekstów zatytułowane *Belvédère*, 1958, 1962 i 1971, *Les Monstres de Bomarzo*, 1957, *Chagall*, 1975, *Arcimboldo le Merveilleux*, 1977), ukazały się drukiem dwa zbiory rozmów z pisarzem (*Le Désordre de la mémoire*, 1975, *Un Saturne gai*, 1982), tłumaczył także z angielskiego (Yeats), hiszpańskiego (Paz), włoskiego (Landolfi, de Pisis) oraz japońskiego (Mishima).

Szczególne jednak mistrzostwo ujawnia Mandiargues w krótkim opowiadaniu, a ściślej w opowieści fantastycznej, w której wyraźne są wpływy najlepszych wzorców tej tradycji, począwszy od klasyków gatunku, Nodiera i de l'Isle-Adama, poprzez Bertranda, Meriméego, Hoffmanna, Poego, po Mishimę i Topora. Tym niemniej dla całego pisarstwa Mandiarguesa jest wyraźna jedność stylu, klimatu i problematyki: krótki wiersz lub obszerny poemat rozrasta się w opowiadanie, opowiadanie z kolei w powieść albo raczej *long short story* — formy epickie są kolejnymi stopniami udramatyzowania i rozbudowania liryki. Do najlepszych zbiorów nowel należą *Le Musée noir*, 1946, *Soleil des loups*, 1951, *Le Cadran*

lunaire, 1958, *Feu de braise*, 1959, *Porte devergondée*, 1965, *Mascarets*, 1971, *Sous la lame*, 1976, czy *Le Deuil des roses*, 1983.

Przez długi czas niełatwe piarstwo Mandiarguesa — w którym klimat niesamowitości łączy się z realizmem, obsesje z liryzmem, barokowość stylu sąsiaduje z dyskretnym, beznamiętnym tokiem narracji, a niemal purystyczna dbałość o język z eksperymentem formalnym — podobnie jak piarstwo Pierre'a Klossowskiego, znane było wyłącznie w wąskich kręgach intelektualnych i artystycznych. Szerszą publiczność zyskało dopiero dzięki ekranizacji powieści *La Motocyclette*, a pozycję tę ugruntował film na motywach *Tout disparaîtra* (sfilmowana została również powieść *La Marge*). Także krytyka dostrzegła niecodzienne walory tej literatury — Mandiargues uhonorowany został kilkoma prestiżowymi nagrodami: Nagrodą Krytyki za opowiadania z tomu *Le Soleil des loups*, 1951, Nagrodą Goncourtów za powieść *La Marge*, 1967, oraz Nagrodą Akademii Francuskiej za twórczość poetycką (ale dwukrotnie odmówił przyjęcia Legii Honorowej).

André Pieyre de Mandiargues zmarł w połowie grudnia 1991 roku, przeżywszy osiemdziesiąt dwa lata.

Jego twórczość – w Polsce niemal nieznaną (zob. „Literatura na Świecie 1983, nr 12) – stanowi jedno z najbardziej niezwykłych, oryginalnych i fascynujących dokonań piarstwa XX wieku.